

## Sprawozdanie ze spotkania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 12 maja 2014

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich kontynuuje wspólne spotkania przedstawicieli ośrodków kształcących bibliotekarzy i bibliotekarzy praktyków. Takie spotkanie odbyło się 12 maja 2014 r. w siedzibie Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, w okazałej i pięknej Sali Kolumnowej. W spotkaniu uczestniczyły 22 zaproszone osoby, reprezentujące różne ośrodki i placówki w kraju. Jego celem było omówienie najważniejszych dla środowiska spraw, podzielenie się doświadczeniami, spostrzeżeniami czy też problemami bibliotekarskiego środowiska. Uczestnicy wysłuchali referatów, które spełniły swą rolę informacyjną, a równocześnie stały się wstępem do ożywionej dyskusji.

Należy podkreślić, że Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest organizacją o blisko stuletniej tradycji. Powstało w 1917 r. jako Związek Bibliotekarzy Polskich, w latach 1946–1953 działało pod nazwą Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Od 1927 r. SBP jest członkiem IFLA (*The International Federation of Library Associations and Institutions*), organizacji założonej w 1927 r. w Edynburgu. Od 2007 r. współpracuje z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Jak sama nazwa wskazuje, ma ona na celu zwiększanie dostępu obywateli i instytucji do Internetu oraz technologii informacyjnych opartych na Internecie, a także popularyzację wiedzy na temat korzyści płynących z wykorzystania technologii informacyjnych i komunikacyjnych w rozwoju osobistym i zawodowym.

Wracając do SBP, jest ono organizacją ogólnopolską, o charakterze zawodowym i naukowym środowiska bibliotekarskiego, zrzeszającą ponad 7,5 tys. osób związanych z bibliotekarstwem i informacją naukową. Jego misją jest działanie na rzecz rozwoju bibliotekarstwa, integracja środowiska oraz kreowanie pozytywnego wizerunku bibliotek i zawodu bibliotekarza. Zgodnie ze statutem ma na celu m.in.: upowszechnianie nowoczesnej myśli bibliotekarskiej, współudział w tworzeniu zasad polityki bibliotecznej, informacyjnej i wydawniczej, dążenie do rozwoju czytelnictwa, popieranie inicjatyw zawodowych i społecznych bibliotekarzy oraz pracowników informacji naukowej. Na czele Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich stoi Zarząd Główny, którego przewodniczącą, od 2005 r., jest Elżbieta Stefańczyk. Członkowie SBP działają w 16 okręgach, 58 oddziałach oraz licznych kołach.

Spotkanie, prowadzone przez Elżbietę Stefańczyk odbyło się zgodnie z przewidywanym harmonogramem. Jako pierwsza zaprezentowała swój referat Elżbieta

Górska, pt. *Projekt – analiza funkcjonowania bibliotek. Stan realizacji, plany rozwoju*. Wystąpienie miało charakter informacyjny, prelegentka omówiła system zbierania i opracowywania danych pochodzących z bibliotek, rozwój tego procesu – do 2014 r. badaniem zostało objętych 346 bibliotek publicznych i 12 pedagogicznych. Przeprowadzona została też ankieta satysfakcji czytelników. Jej wzór dla różnych typów bibliotek znajduje się w Internecie. Również w Internecie uruchomiony został serwis: *Analiza funkcjonowania bibliotek*, trwają przygotowania nad wydaniem podręcznika, zawierającego efekty przeprowadzonych badań.

Przy tej okazji Elżbieta Stefańczyk zapowiedziała seminarium pod kierunkiem prof. dr hab. Elżbiety Barbary Zybert, z jej referatem *Po co bibliotekom jakość?* (Warszawa 2 października 2014 r.).

Następnie wystąpili Janusz Nowicki i Marta Lach, z referatem *Oferta współpracy Wydawnictwa SBP z ośrodkami kształcenia bibliotekarzy*. Janusz Nowicki przypomniał tradycje wydawnictwa i jego zasługi dla środowiska bibliotekarskiego. Publikuje ono książki i czasopisma zawodowe z zakresu szeroko pojętego bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, edytorstwa i księgarstwa, a także literatury dziecięcej i młodzieżowej. Warto zwrócić uwagę na serię „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”, w której ukazało się już 150 tytułów. Wydawana jest też seria „Propozycje i materiały”, gdzie zamieszczane są efekty seminariów i konferencji, sprawom warsztatowym poświęcona jest z kolei seria „Formaty – Kartoteki”. Od 2013 r. uruchomiono serię „Literatura dla dzieci i młodzieży. Studia”. Prelegent zachęcił do czytania i wykorzystywania tych publikacji na zajęciach dla studentów bibliotekoznawstwa i pokrewnych kierunków, podobnie jak i do upowszechniania wydawnictw ciągłych wydawanych przez SBP, mających tak bogate tradycje, jak: „Bibliotekarz”, „Poradnik Bibliotekarza i „Przegląd Biblioteczny”. Apelował także o zainteresowanie potencjalnych autorów, by przedstawiali wydawnictwu efekty swej pracy w formie artykułów czy monografii. Przypomniał o istniejących nagrodach SBP – im. Adama Łysakowskiego (ustanowionej w 1983 r.) dla autorów prac m.in. teoretyczno-metodologicznych i dokumentacyjno-źródłowych oraz Nagrodzie Młodych SBP im. Marii Dembowskiej dla najlepszych prac studentów kierunku bibliotekoznawstwa.

Jako ostatnie wystąpiły Elżbieta Stefańczyk i Elżbieta Barbara Zybert, rozważając przyszłość zawodu bibliotekarza, co było też wprowadzeniem do dyskusji. Prelegentki zwróciły uwagę na wprowadzoną ustawę uwalniającą zawód bibliotekarza, przedstawiły jej szkodliwe skutki dla bibliotek i środowiska zawodowego. Według ustawy, bibliotekarstwo stało się zatrudnieniem, a nie zawodem, w odróżnieniu np. od państw skandynawskich czy Holandii, gdzie kierunkowe wykształcenie bibliotekarskie jest bardzo cenione. Równie szkodliwe dla środowiska jest zrezygnowanie z egzaminów w celu uzyskania statusu bibliotekarza dyplomowanego – kwalifikacji ważnych i docenianych w środowisku. Wyraziły też troskę o zachowanie profilu studiów bibliotekoznawczych, przy uwzględnieniu nowych specjalizacji, które wymusza rynek pracy. Zaznaczyły, że system kształcenia i awansu bibliotekarzy powinien być zgodny z oczekiwaniami środowiska. Obecnie zaistniały preferencje dla

bibliologów – informatologów na rynku pracy. Prelegentki zaoferowały pomoc Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na zgłoszone potrzeby, np. wsparcie w dotarciu do uczniów, aby zainteresować ich podjęciem studiów bibliotekoznawczych.

Kolejnym punktem spotkania była dyskusja, w której wzięli udział profesorowie: Elżbieta Gondek, Maria Juda, Remigiusz Sapa, Bożena Koredczuk oraz doktorzy: Iwona Pietrzakiewicz, Renata Aleksandrowicz i Zbigniew Gruszka. Kolejne głosy były bardzo istotne dla zapoznania się z aktualną sytuacją, głównie dotyczącą systemu kształcenia bibliotekarzy.

Najważniejszym tematem dyskusji, niejednokrotnie podejmowanym przez kilku dyskutantów, była zła sytuacja instytutów bibliotekoznawstwa na różnych uczelniach w Polsce, związana z niżem demograficznym, a co za tym idzie, spadkiem liczby studentów oraz maturzystów pragnących studiować ten kierunek. Skonkludowano, iż instytuty walczą o przetrwanie, a realną szansą na wyjście z kryzysu jest zmiana nazwy kierunku kształcenia zgodnie z oczekiwaniami i preferencjami społeczeństwa. Prof. E. Gondek stwierdziła, iż „nazwy są dla społeczeństwa, aby ratować bibliotekoznawstwo”, a środowisko na ogół dobrze przyjmuje nazwę „informatologia”, a nie np. „bibliologia”. Z różnych ośrodków kształcenia bibliotekarzy w Polsce dochodzą informacje, że dobrze „sprzedają się” nazwy, takie jak np.: informatologia, zarządzanie informacją, informacja w e-społeczeństwie, informatologia stosowana, informacja w środowisku cyfrowym i inne. Natomiast nowa specjalizacja na Uniwersytecie Wrocławskim „Publikowanie cyfrowe w sieci” cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem. Prof. B. Koredczuk stwierdziła, że zmiany nazw, przy zachowaniu części tradycyjnie nauczanych treści, to „naturalna ewolucja nauki”.

Istnieje realna obawa, że kierunek bibliotekoznawstwo nie znajdzie wielu chętnych do studiowania wobec faktu uwolnienia zawodu; każdy, z dowolnym wykształceniem, po roku pracy w bibliotece może bowiem uzyskać status bibliotekarza. Inną istotną sprawą jest negatywny wizerunek bibliotekarza, który pokutuje w społeczeństwie, a młodzieży kojarzy się „z panią w koczku w sfilcowanym sweterku, która tylko podaje książki”. Ponadto, jak wynika z przeprowadzonych badań przez ośrodek wrocławski, w opinii młodzieży studiowanie bibliotekoznawstwa to „obciach”, a kierunek ten najczęściej nie jest kierunkiem pierwszego wyboru przez maturzystów, lecz tym, który można w ostateczności studiować, nie dostając się na kierunek wymarzony – czyli mamy do czynienia w większości z doborem negatywnym. Warto zastanowić się nad sposobami walki z niekorzystnym stereotypem przedstawiania zawodu bibliotekarza. Otwarta pozostaje kwestia – czym zachęcić maturzystów? Z przeprowadzonych badań wynika, że 90% absolwentów szkół średnich wiadomości o kierunkach studiów czerpie z Internetu, pozostała część informacji dociera przez kontakty bezpośrednie. Okazuje się jednak, że dyrektorzy szkół średnich często negatywnie odnoszą się do prób bezpośrednich kontaktów przedstawicieli instytutów z uczniami, twierdząc, że nie ma na to czasu w napiętym programie nauczania. Ciekawy sposób zainteresowania uczniów kierunkiem zastosował Uniwersytet Łódzki, przeprowadzając olimpiadę bibliologiczną wśród licealistów, która cieszyła się dużym zainteresowaniem.

W opinii prof. R. Sapy, instytuty bibliekoznawstwa powinny oferować szerszą ofertę kształcenia, z myślą nie tylko o bibliotekach. Stwierdził, że trzeba „inaczej sprzedawać kierunek, bo nie sprzedamy wcale”. Oczywiście, instytuty muszą podtrzymywać kontakty z bibliotekami różnego typu, wychodząc naprzeciw ich potrzebom w pozyskaniu wszechstronnego i wysoko kwalifikowanego pracownika. Zgłaszane postulaty i spostrzeżenia długoletnich pracowników bibliotek dotyczą braku umiejętności współpracy w zespole przez absolwentów bibliekoznawstwa oraz słabe przygotowanie pod względem znajomości języków, pomijając angielski. Z dyskusji wynikało, że warto, aby instytuty zainteresowały się studiami podyplomowymi czy krótkimi, semestralnymi kursami poświęconymi konkretnym zagadnieniom, np. bibliekarz jako animator kultury.

Zgromadzeni na spotkaniu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich nie sformułowali jednoznacznego wniosku dotyczącego poprawy sytuacji w kształceniu kierunkowym bibliekarzy. Cenne jednak były analiza i wymiana doświadczeń pomiędzy reprezentantami różnych środowisk naukowych i zawodowych w Polsce, co trzeba uznać za pomocne i inspirujące.

*Ewa Danowska*